

18-latek utonął w zalewie

Czarna Białostocka

Wcześniej prawdopodobnie pił alkohol. Kolega próbował go ratować, ale sam zasnął. Z wody wyciągnął go obecny na brzegu strażak-ochotnik.

Do tragedii doszło w niedzielę wieczorem. Jak ustalili wstępnie policjanci, nad zalewem w Czarnej Białostockiej wypooczywała grupa znajomych. W pewnym momencie dwóch kolegów weszło do wody. Jeden z nich zaczął płynąć na drugi brzeg. Gdy dotarł, usłyszał jak kilkadziesiąt metrów od celu, płynący za nim 18-latek wzywa pomocy. Zanim udało mu się go chwycić, młody mężczyzna zginął pod wodą. Wszystko działo się przed godziną 21.

Powiadomione o zdarzeniu służby ratunkowe ruszyły na miejsce. Strażacy wyciągnęli ciało 18-latka z wody. Mimo trwającej długo reanimacji, lekarz stwierdził zgon – mówi podinsp. Andrzej Baranowski z podlaskiej policji.

Zwłoki młodego mieszkańca gminy Choroszcz zostały przewiezione do prosektorium.

(lka)